

KURJER KRAKOWSKI.

Dn. 7 Października 1835.

S R O D A.

Założenie bractwa miłosierdzia i banku pobożnego roku 1526.

N^{er} 6.

Pismo to kosztuje kwartał nie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyka.

K R A K Ó W.

Senat Rządzący odebrał d. 5 b. m. własnoręczne pismo od N. Cesarza Austrii, zawiadomijące Go, iż J.W. de Lorentz Radca Gubernialny został odwołany z urzędu Rezydenta, otrzymując inne przeznaczenie w służbie wewnątrz Cesarstwa. N. Cesarz zapewniając nasz kraj o swoich najprzychylniejszych chęciach, raczył oznajmić, iż przez mianowanie innego równie czcigodnego Męża ciąglemu utrzymaniu stosunków zaradczonem zostanie. Senat Rządzący zaniósłszy do podnóżka Tronu Jego Cesarskiej Mości najłepsze podziękowanie za ojcowską dla tej krainy pieczę, w dowód powszechnego szacunku jaki sobie J.W. de Lorentz Radca Gubernialny, piastując godność Rezydenta przy Rządzie tutejszym zjednać umiał, udzielił Mu prawo obywatelstwa, by ten upominek połączył Go na zawsze z wdzięcznymi sercami tutejszych mieszkańców. Tegoż dnia złożył Prezesowi Senatowi w sali posiedzeń J.W. de Liehman Sekretarz Legacyi Cesarstwa list wierzytelny, upoważniający go do sprawowania interesów Dworu N. Cesarza Austrii przy rządzie tutejszym.

(A.N.) Wstąpiwszy przypadkowo do świeżo otwartej Jadalni (traktjerni) pod złotą Koroną przy małym rynku, nadszpiekanie u nas w Krako-

wie, znalazłem potrawy bardzo smaczne, i ile możności za najumiarkowaną cenę. Tak szczęśliwe odkrycie podaję z radością do wiadomości publicznej, aby z niego mogli korzystać wszyscy, którym natura udzieliła delikatne podniebienie, a nierozważny Plutus odmówił swych darów.

Ceny zboża na targowicy w Kleparzu przy Krakowie przedawanego.

Dnia 6 Października 1835 r. Pszenicy korzec Złp. 15 16. Żyta 7 9. Jęczmienia 8 9. Owsa 5 5. Grochu 16 Jagieł 18. Rzepaku 20.

Ceny bydła 2 Października r. 1835.
Wół ważący mięsa f. 450 złp: 153 f. 500 złp. 102 f. 250 zł. 99. Krowa tłusta f. 500 zł. 75. chuda f. 150 zł. 44. Ciele średnie f. 59. zł. 13. Skop zł. — Wieprz tłusty zł. 74. chudy 55.

Polska. Zwoli Księcia namiestnika Paszkiewicza, ogłoszono licytacją na dostawę zapasów żywności na 9 miesięcy, to jest od 1 stycznia do 1 października 1836 r. dla wojska armii czynnej w Królestwie Polskiem stojącej. — W opisie fajerwerku danego w obozie pod Kaliszem, zapewnią niemieckie gazety, że od dawna wspólniejszego widowiska nigdzie niewidziano. Grom przez kilka chwil zdawał się grozić zapadnięciem ziemi,

gdy nagle tysiące światła rozjaśniło horyzont i środek nocnej ciemności jakby słońce zabłyśnię. Szczególniej zadziwiał bukiet świecących kul, które obserwowane spadochronami, dłużej niż przez 7 minut utrzymywały się w powietrzu, a spadając 4 razy kolor zmieniły. Były bowiem ciemno-czerwone, potem jasno-błękitne, żółte i białe, co nader przyjemny widok sprawiało. Nadzwyczajne było pokazanie się ogromnego bukietu rac nad twierdzą, do której strzelano; bo żyrandola w Rzymie nie może się porównać z tą ogromną masą. Gdy się to działo w warowni i nad nią, pokazały się na prawej stronie kolosalne litery F. W. i A. z kolosalną koroną królewską i cesarską, jakby unoszące się w powietrzu. — Całą muzyką wojskową złożoną przeszło z 2500 osób, która wtedy przygrywała, kierował cesarski wojskowy kapelmistrz, znany przez lat kilkanaście w Warszawie; hymn zaś słosowny śpiewany przez 2,000 śpiewaków, ułożył Maliszew trębacz pułku gwardyi. (K. w.)

Anglja. Angielski konsul w Trypolu, p. Warrington został zawiadomiony urzędownie przez paszę Trypolu, iż od dnia 1 września 1835 r. wszystkie okręty będą zabierane, które nieprzestaną prowadzić handlu w zakazanych miejscach. Tylko w 5 portach, to jest Trypolu, Bengasi i Derna jest dozwolony handel Anglikom i innym narodom z Trypołem; wszystkie inne miejsca są ogłoszone za będące w stanie oblężenia, aby zniszczyć przemycanie towarów zagrażające niespokojnością krajowi. — Pułkownik Chesney dowódca angielskiej wypra-

wy do Eufratu donosi, że pasza Egiptu już mu nie czyni żadnych przeszkód. Przybył już do rzeki Orontes i nazwał jedno miejsce portem Kióla angielskiego. Arabowie są mu przychylni i myśli ich odwiedzić, aby ich tem bardziej przywiązać do siebie podarunkami. — Podróż Okonela ma na celu zapalić umysły w Anglii i Szkocyi dla swojej sprawy, to jest nadania katolikom równych praw z Protestantami. W mowie w Edynburgu powiedział, że terażniejsi Wigowie są zupełnie inni niż w przeszłym roku, że ich dobre zamiary wspiera Irlandja, która posłała do Parlamentu 50 deputowanych Torysom nieprzyjrzecznych, ci zaś lubo tak głośno i długo niepotrafią mówić jak Okonel, myślą jednak podobnie jak on. Z powodu jego mowy w Edynburgu, robi Kurjer te uwagi; „Okonel z zadumieniem podobny jest karykaturom, które wszystkim są znane. Jest to mocno zbudowany silny mężczyzna, lecz jego głos jest miękki, wyraźny i cudownie zachwycający. Wyraz jego twarzy jest nadzwyczaj przyjemny i nieodpowjada bynajmniej Szekspira opisom niebezpiecznego człowieka, gdyż mu zbywa na wychudłości, która oznacza troski, myślenie i zagłębianie się nad złem w nocnych godzinach. Jest mistrzem wymowy i pokazuje głęboką znajomość swoich słuchaczy. Mówił tak wyraźnie że 100,000 ludzi, którzy go słuchali, nie stracili żadnej zgłoski. Mało było oklasków, ale to pochodziło z natężenia, z jakim go słuchano. Żadnej chwili spoczynku nie dało mu to głębokie milczenie. Bez przygotowania powiedział najpiękniejszą

nową tak długą, że się zaledwie na kilku arkuszach pomieścić może. G.P.S.

Hiszpanja. Wyprawa ochotników z Kadyxu do wyspy Leon była tam i w kilku innych miastach z radością powitana. Za powrotem do Kadyxu, przyjęto uczestników tej wyprawy w triumfie z oliwnymi i laurowymi gałązkami. Tenże sam oddział poszedł do Sewilli dla wsparcia tamtejszej Junty, która nie była tak mocną, aby się mogła oprzeć zakonnikom i nieprzyjaznemu stronnictwu. — W Sewilli, Kordowie i wielu innych miastach zamknięto znowu klasztory i oddalono zakonników. Teraz zaniechano palenia klasztorów i poprzestają na ich zamknięciu. Obliczono, że przeszło 10600 zakonników obojej płci wyszło do Francji, Włoch i innych krajów. — Królowa Izabella bawi ciągle w Prado; ona, królowa Rejentka, Infant Franciszek i jego żona zostają przy najlepszym zdrowiu. — Junta Aragonii wydała znowu odezwę, w której zapowiada nową konstytucją z tronem Izabelli i wojnę na śmierć z Karolistami. W końcu mówi: *Waleczni żołnierze naszego wojska, mamy tylko jedną ojczyznę, jedną sprawę, jeden tron Izabelli i wszyscy jesteście braćmi. Połączmy się dla wytepienia Karolistów i rządu w Madrycie.* — W mieście Xeres zamknięto jednego dnia 13 klasztorów i zabrano ich dobra. Rząd zaś Madrycki nie chce utrzymywać oddalonych zakonników, którzy w takim razie muszą obcej pomocy szukać.

Francja. Gdy król wracał z zamku Eu do Paryża, strzelono do jego pojazdu. Uwięziono zaraz właściciela domu, z którego strzał wyszedł, i je-

go żonę; lecz uwolniono ich wkrótce, gdyż właściciel oświadczył, że strzelił tylko dla odstraszenia złodziei, którzy mu owoce w ogrodzie zrywali. — Ludwik Filip pracuje teraz nad zjednoczeniem sobie stronnictwa Legitymistów (Karolistów), skoro wszystkie usiłowania do zjednoczenia Republikanów zostały bezskuteczne. Z nadzwyczajnego poruszenia wojsk, wnoszą niektórzy, iż Rząd myśli o wyprawie do Hiszpanii, lub że Ludwik Filip zamierza ogłosić się dyktatorem. — Mówiono na giełdzie że p. Barante wyjedzie do Cieplic dla reprezentowania Francji na zjeździe Monarchów. — P. Rayneval ponawia ciągle prośby, aby go odwołano z Madrytu, bo tam już stracił wpływ wszelki. Sądzą niektórzy, iż uda się w poselstwie do Wiednia.

(G.P.S.)

Niemcy. Cała załoga wojskowa Wiednia odbywa częste mustry. Biegają pogłoski, iż posłowie Angielski i Francuzki będący przy Dworze Berlińskim, udadzą się do Cieplic, z czego się domyślają, iż tam będą narady o sprawie Belgijsko-holenderskiej. N. Cesarz Austrii polecił, aby nierobiono trudności w udzielaniu passportów do Cieplic, wyjąwszy podejrzane osoby. Z tej przyczyny mnóstwo osób, mianowicie Czechów udaje się do Cieplic. Natłok gości jest nadzwyczajny: najznakomitsze damy mają zaledwie mały pokój do zrobienia swej toalety. Woźnice cesarscy śnią się od złota, mundury i liberje są lamowane szczerem złotem. — Sławny skrzypek Lipiński znajduje się teraz w Frankfurcie nad Menem, gdzie publiczność oczekuje niecierpliwie jego koncertu.

Turcja. Rodzina hrabiego Arman-
sperg przybyła z Grecyi do Stambułu
na pysznym angielskim statku paro-
wym wojennym. Przyczyną tego ma
być, jak powiadają, jakaś zaraźliwa
choroba, która się szerzy w Grecyi.—
W Stambule pokazała się cholera, z
morowem powietrzem, szczególniej
między *polскими żydami*; coś podo-
bnego zaszło także w niektórych do-
mach w Pera, co niezmiernie zatrwo-
żyło to przedmieście.—Sultau dowie-
dziawszy się o zamachu na życie kró-
la Francuzów, ma posłać powinszo-
wanie z powodu ocalenia jego życia.—
Pruski poseł hr. Königsmark miał nie-
dawno posłuchanie u Sultana. W prze-
szłym miesiącu po raz pierwszy okręt
Pruski pokazał się przy Dardanellach.
—Lord Durham ma wkrótce opuścić
Stambuł i udać się do Petersburga.—
Uzbrajają znowu gorliwie drugą flot-
tę przeznaczoną na uśmierzenie po-
wstania w Albanii. Sultau kazał stracić
208 Włochów, którzy byli ajenta-
mi Mehmeda Alego i podlegali po-
wstaniu w Albanii: znaleziono przy
nich wiele pieniędzy. To powstanie
tak jest niebezpieczne dla Turcyi, iż
zawsząd spieszą wojska, aby je przy-
łumić. (G.P.S.)

Belgja. Uroczystości dni wrześnio-
wych rozpoczęły się d. 7 września w
Bruxelli „wystrzałami armatniami:
mnostwo cudzoziemców ze wszystkich
krajów przybyło tam z tego powodu.
—Król Belgijski wezwał swojego bra-
ta, panującego księcia Sachsen Koburg,
aby zaślubił swojego syna z Donną
Marją Królową Portugalską. To mał-
żeństwo wspiera Księżna Kent, któ-

rego zawarcie umocniłoby jeszcze
związki nowej dynastyi Portugalskiej
z dynastją angielską, od dawna już i-
stniejące między Anglją i domem Bra-
ganza. Senat uchwalił pensją na posła
Belgijskiego przy ojcu S., teraz więc
Belgja ma 4ch posłów, to jest w Pary-
żu, Londynie, Berlinie i Rzymie; są
oraz Konsulowie, w Hiszpanii, Por-
tugalii i t. d. (G.B.V.)

Mody. Od dawna wygnane z toale-
ty korale zaczynają się pokazywać w
świecie elegancyi i mody, a kto wie,
czy się niestaną ulubieńcami jego; ró-
wnie nabierają wziętości roboty mo-
zajkowe, można je bowiem widzieć w
kuleczkach, spinkach i t. d. W kształ-
cie czworograniastym do najmodniej-
szych należą; do oprawy mało złota
wchodzić powinno, gotycki wzór jest
najlepszy; braseletek najwięcej jest w
tym rodzaju, serduszka, jakie za lat
dawnych noszono, znowu wchodzi w
modę. Zbytek w szlafrokach męzkich
również posunął się daleko jak w in-
nych rodzajach stroju. {Modniś w za-
kątku swoim obwija się w długi fałdo-
wany chilat, jedwabny lub kaszemi-
rowy, i opasuje się po nim bogatym
sznurem; do tego przychodzi jeszcze
grecka lub chińska czapeczka, i pan-
tofle z ostremi nosami.

Przybyli do Krakowa. Szembek Sydon ob.
Vetter Jan, Woroniecki Franciszek Książę,
Kieleski Wincenty ob. Kochanowski A-
dam hr. Kalisiewicz Michał X. Proboszcz z
Galicyi. Lüdicke Xawery Książdz z Wiednia.
Szembek hr. były jenerał z Prus. Dybowska
Eufrozyna ob. z Polski.

W dzisiejszem ciągnięciu loteryi liczbo-
wej wyszły następujące numera:

55 64 58 75 75.

Diś w południe stopni ciepła 18.